

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

7033 J₃
Poczta polowa 53, dn. 16. IV. 21. 192 r.

Oddział II Informacyjny

Nr 15660/II P. W/2

Do

/Według rozdzielnika/.

W załączeniu przesyła się do wiadomości i wykerzy
stania raport:

"Stanowisko niemieckie wobec wyniku plebiscytu na Górnym
Śląsku"

Zródło Berlin.

W/z. Szef Biura Wywiadów.

OTRZYMUJA:
N.S.Z.D.VIII.P.OLSZEWSKI
N.S.Wojak.O.II.Sztabu
Adj.Gener. mjr. SWIĄTALSKI
Seksja Ew. 2. Z.Z.A.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 7033 J₃ dnia 19 IV 1921 r.

Wzrost. Wydział

Kieuhon
Major.

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Stanowisko niemieckie wobec wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku.

Niemcy uzyskawszy większość liczebną na terytorjum całego Górnego Śląska dążą do utrzymania całego terytorjum plebiscytowego i wysunęli w tym celu stanowisko niepodzielności Górnego Śląska.

Prasa niemiecka posługuje się argumentacją zaczerpniętą wi- docznie z jednego źródła, zawartą prawdopodobnie w memorjale, który rząd niemiecki w tej sprawie Entencie przedłoży. Niepodzielność Górnego Śląska opiera się przedewszystkiem na tegoż jedności gospodarczej.

"Niepodzielność Górnego Śląska wynika z przyczyn historycz- nych, a przedewszystkiem z gospodarczych, technicznych i społecznych czynników przynależności, np. z zależności pojedynczych części od wspó- lnego zaopatrywania wodą do picia i siłą elektryczną, z rozgałęzienia wielkich dróg transportowych, kolei żelaznej, dróg wodnych i gościń- ców" /Tägliche Rundschau z 21.III.21/.

Własność pól wielkich towarzystw górniczych i właścicieli rozciąga się przeważnie na więcej okręgów i tak własność państwowa górnicza rozciąga się na okręgi: Zabrze, Gliwice, Rybnik, Pszczyna, wła- sność towarzystwa akcyjnego katowickiego dla górnictwa hut żelaznych leży w okręgach: Katowice, Bytom, Pszczyna i Rybnik, własność księcia Donnersmark w okręgach: Bytom, Tarnowice i Rybnik, towarzystwo górnicze Georg von Giesche's Erben w okręgach: Katowice, Gliwice i Pszczyna, Ve- reinigte Koenig's und Laura Huettengesellschaft w okręgach: Katowice i Rybnik. Przykłady te wykazują, że własności pól w rewirze centralnym względnie wschodnim odpowiada takąż własność w okręgach południowych pszczyńskim i rybnickim."

Okręgi rybnicki i pszczyński jakoteż południowa część okręgu gliwickiego i południowo zachodnia część okręgu raciborskiego stano- wią wielkinzapasowy rezerwoar dla rewiru centralnego."... "Dla nich jest przemysł hutniczy rewiru centralnego naturalnym odbiorcą od któ- rego nie mogą one być oderwane bez wielkiej szkody dla obu części. Po- dobne stosunki wzajemne zachodzą w przemyśle żelaznym i cynkowym" /Ger- mania 21.III.21./

Szczegółowo przeprowadza "Germania" zależność pojedynczych czę

od wspólnego źródła zasilającego je wodą i energią elektryczną wskutek czego podział staje się niemożliwy. Także stosunki komunikacyjne sprzeciwiają się podziałowi. Z południowych okręgów rewiru i z okręgów graniczących na zachodzie na wielu mieszkańców siedziby swej pracy, a więc kopalnie i fabryki w rewirze centralnym. Komunikacja pomiędzy tak oddzielenymi częściami stałaby się niemożliwa. W razie podziału musiałyby wiele projektów rozszerzenia sieci kolejowej i budowy kanałów odpaść. Okręg przemysłowy skazany jest na import środków spożywczych z okręgów rolniczych co by w razie podziału utrudniło regularne zaopatrywanie w żywność. /Germania z 21.III.21./

Odcięcie okręgu rybnickiego i pszczyńskiego pozbawi okręg centralny przemysłowy wielkiego zapasowego rezerwuaru węglowego. To samo odnosi się do przemysłu żelaznego i metalowego. "Huty żelazne leżące we wschodniej części rewiru są skazane na koks części zachodniej i południowej". "Cała sieć kolejowa podlega kierownictwu jednemu miejscu t.j. dyrekcji kolei żelaznej w Katowicach". /Deutsche Allgemeine Zeitung z dn. 22.III.21./

W dalszym ciągu zwraca piśmie to uwagę na plany wąskotorowej sieci kolejowej w okręgach rybnickim i pszczyńskim, które w Polsce urzeczewistnione być nie mogą wobec wielkich braków parku kolejowego. To samo odnosi się do regulacji Odry jedynej drogi wodnej na Górnym Śląsku. Neue Preussische Zeitung /23.III.21/ zauważa, że Kozle i Opole, jedyne punkty przeładowania leżą poza granicami okręgu przemysłowego. "Wycięcie blisko granicy polskiej położonej "Rosalien Grube" zasilającej siłą wodną dalekie przestrzenie przemysłowe naraziłoby to za jednym zamachem na bezczynność - twierdzi Berliner Boersen Courier z 23.III.21 polemizuje z prasą francuską, która wykazywała bezpodstawność podobnego twierdzenia niemieckiego w sprawie przemysłu lotaryńskiego, zaznaczając, że oderwanie przemysłu lotaryńskiego od Rzeszy pociągnęłoby za sobą zmniejszenie wartości i zaniedbanie tegoż przemysłu. Germania zwraca uwagę na moment ważny pod względem gospodarczym, że "linja Odry Raciborz a Kozle jeszcze nie jest uregulowana. Dalsza budowa może tylko nastąpić, jeżeli

cały bieg rzeki należy do jednego państwa, a zatem do Niemiec, które resztę budowy prowadziły" /Germania z dn. 26.III.21/.

Na konsekwencje podziału pod względem społecznym zwraca uwagę Deutsche Allgemeine Zeitung /21.III./, podnosząc wyższość społecznych urzędzeń niemieckich nad polskimi. Wymienia dwa towarzystwa Freikugelderfonds i Knappschaftsverein i tegoż wzorowe urządzenia jak lazarety i sanatorja dla dzieci. Frankfurter Zeitung /26.III./ wytyka Polsce brak sił kwalifikowanych i urzędzeń maszynowych, Berlin Börsenbourier /26.III./ zapowiada jako rzecz zrozumiałą, iż niemieckie banki odmówią przemysłowi oderwanych części jakiegokolwiek kredytu. "Przy stanie polskiej waluty potrzebne byłyby niesłychane sumy by utrzymać stopę życiową robotników na dotychczasowym poziomie. Ponadto są potrzebne ogromne kapitały by odnowić urządzenia wymagające naprawy, czego dotychczas nie uczyniono ze względu na niepewność sytuacji plebiscytowej. Przy tej sposobności perusza Berliner Börsenbourier plany francuzkiego kapitału wobec górnego Ślązka. "W paryskich kołach finansowych widzi się w przemyśle górnosląskim przedmiot zastawu dla pożyczonych Polsce francuzkich miliardów." Ponadto zwraca Börsenbourier uwagę na próby francuzkie kupienia większych paczek akcji górnoslązkich na giełdach niemieckich jak i na pertrakcje celem uzyskania wpływu na kierownictwo przemysłowe, że jednakowe te próby spęły na niczem ze względu na obawy niemieckich kół przemysłowych przejścia pod wpływem francuzkie. Również Berliner Tageblatt / 21.III./ wspomina o planach francuzkich zdobycia wpływu na przemysł górnoslązki.

Cała prasa niemiecka podkreśla, że podział Górnego Ślązka będzie nie tylko stratą dla Niemiec, lecz także dla gospodarstwa światowego.

Jakie momenty - zdaniem prasy niemieckiej - wpłynęły na ludność by głosowała za Polską:

1. agitacja księży
2. agitacyjne rezbudzenie apetytu małej własności na dużą własność niemiecką /Kölnische Zeitung 21/III /
3. nienawiść w ludności do niezapewnianej polityki hakatystycznej /Verwaerts 21/III / i do wszechniemieckiej agitacji której ujemny wpływ był nie słabszy niż społeczne przeciwieństwa wobec wielkich właścicieli dóbr i generalnych dyrektorów /Berliner Tageblatt 22/III/
4. terror polski.

Cała prasa niemiecka podkreśla moment terreru ze szczególną

satysfakcją, spodziewając się osłabić polskie szanse przy ocenie przewidzianego Traktatem Wersalskim sprawozdania o "przebiegu głosowania" Tylko Vossische Zeitung i Freiheit /21.III./ przyznały, że głosowanie odbyło się spokojnie. Germania /29.III./ przyznaje również spokojny przebieg głosowania lecz nie przypisuje temu znaczenia. "Przygotowawczy" terror jak określił sprawozdawca holenderski gwałtowne zarządzenia polskie, osiągnął swój cel. Tysiące uprawnionych do głosowania, którzy w uporządkowanych stosunkach głosowaliby za Niemcami, pozostali albo zdala od urny wyborczej, albo czuli się zmuszonymi do oddania polskiej kartki wyborczej, nie chcąc życia narażać. Akta niemieckiego komisariatu plebiscytowego mogą pod tym względem służyć neutralnej i wrogiej prasie wszelkimi pożądanymi wyjaśnieniami."

x x x

Cała prasa niemiecka / z wyjątkiem Freiheit/ wysiła się by wykazać sprzeczność idei podziału Górnego Ślązka z traktatem wersalskim.

Kreuz Zeitung /21.III/ określając artykuł i aneksy traktatu pokojowego o Górnym Ślązku jako bardzo rozciągliwe domaga się "na podstawie traktatu pokojowego i wyniku głosowania całego Górnego Ślązka jako kraju niemieckiego jako niemieckiej i gospodarczej jedności kulturalnej!"

Verwaerts, 21.III. przypuszcza, że Ententa zechce rozstrzygnąć granice Górnego Ślązka w uwzględnieniu głosowania gminami i związków gospodarczych. Uważając, że te pojęcia są bardzo rozciągliwe, stwierdza, że wszelki podział Górnego Ślązka wobec wyniku głosowania jest naruszeniem Traktatu Pokojowego.

Verwaerts 22/III.przyznaje że w myśl Traktatu Pokojowego na komisja międzyaliancka przedłożył projekt linii granicznej, lecz Mocarstwa nie są zobowiązane tego projektu się trzymać. Domaga się zatem uwzględnienia wyniku ogólnego, a nie wedle pojedynczych gmin i powiatów ponieważ głosowanie było jednolite dla całego terytorjum.

Verwaerts 26/III.przypuszcza, że francuzki plan oderwania całego terytorjum przemysłowego położonego na południe od linii kolejowej Katowice - Bytom - Gliwice jest już obecnie wykluczone, plan angielski uwzględniający większość polską w okręgach Pszczyńskim i Rybnickim jest również nie do utrzymania. Godzi się na ewentualność przeprowadzenia "drobniejszych sprestowań granicznych w ramach możliwości gospodar

czej i geograficznej." "Próba Polski przeciwstawienia liczby gain /polskich/ przeciw faktycznej większości /Gesamtmehrheit/ jest rozpaczliwym wysiłkiem przekreślenia Traktatu Pekojewego.

Frankfurter Zeitung 23.III. demaga się, by całe terytorjum plebiscytowe było też wzięte pod ~~uwagę~~ rozważę jako całość po głosowaniu.

Kreuz Zeitung 23/III. i Deutsche Tages Zeitung 24/III sprzeciwiają się pomysłem internacjonalizacji Górnege Ślązka którą popiera ją pewne bardzo wpływowe kręgi przemysłowe górneslązkie.

Bardzo szczegółowe omawia Germania w 2 artykułach 26 i 29 /III. sprawą niepedzielności Górnege Ślązka i Traktatu Wersalskiego "Błędny jest pogląd polski iż podstawową oceną niema być całość głosowania /Gesamtabschtimmung/ lecz pojedyncze gminy, albowiem nie forma zbadania woli ludu, lecz sama wola ludu wchodzi w rachubę. A ta wola wyraża się na całym terytorjum i większości na nim widocznej. Z faktu głosowania jednego dnia a nie strefami /jak w Szlezwiku/ wyprowadza Germania również wnioski dla Niemiec korzystny.

Polemizuje z prasą francuzką i angielską Northcliffa, która powołuje się na paragraf 88 Traktatu Wersalskiego i ustęp 6 aneksu do par. 88. Germania natomiast powołuje się na par.5 aneksu do paragrafu 88 twierdząc że przeważająca ilość gmin całego terytorjum górneslązkiego opowiedziała się za Niemcami, że granica niemiecka sięga historycznie aż do roku 1165 i że względy gospodarcze przemawiają za przyznaniem Górnege Ślązka Niemcom. Takie rozstrzygnięcie nie stoi w sprzeczności do par. 88 i par. 6 odpowiedniego aneksu."Górneslązka granica powinna być przeprowadzona z uwzględnieniem całości przepisów dotyczących się głosowania. Według tego może art. 88 i par. 6 odpowiedniego aneksu być użytym tylko w związku z par. 5. Nieprzyznanie Górnege Ślązka Niemcom nie będą mogły Niemcy przyjąć jako coś skutecznego /als zu Recht bestehend/.

Kreuz Zeitung 27/III. "Gospodarcze i geograficzne położenie miejscowości na Górnym Ślązku które według par.5 aneksu do art.87 i 88 Traktatu ma być uwzględnione, czyni niemożliwym wszelkie rozdarcie górneslązkiego terytorjum. Polskim planem twierzenia faktu dokonane przez obsadzenie siłą należy przeciwstawić zdecydowany opór.

Koelnische Zeitung 21.III. przyznaje, że artykuł 88 Traktatu Pekojewego zawiera możliwość podziału Górnege Ślązka i interpretacji wynik ów głosowania według którego ta lub owa część Górnege Ślązka

może przypaść Polsce.

Problem reparacyjny w związku z problemem Górnośląskim.

Vossische Zeitung 20/III. i 22/III. perusza stosunek zobowiązań odszkodowawczych Niemiec do kwestji Górnośląskiej. Zwraca uwagę, że kwestja górnośląska grała istotną rolę na konferencji londyńskiej, spodziewa się spełnienia konieczności życiowych Niemiec nie od sympatji lub antypatji Ententy lecz przez połączenie konieczności niemieckich z interesami koalicji. Przepenuje spełnienie bezwarunkowe określonego minimum i podwyższanie tego minimum w miarę swej siły gospodarczej "Posiadanie Górnego Śląska z punktu widzenia koalicji przedstawiałyby się zatem jako plus niemieckich prac /Leistungen/" Niemcy muszą w sprawie reparacyjnej szybko i zdecydowanie działać, jeżeli chcą wpłynąć na rozstrzygnięcie górnośląsk. na swoją korzyść.

Berliner Tageblatt z 26.III. uwsza że nadszedł "psychologiczny moment" do nawiązania pertraktacji w sprawach odszkodowania, albowiem założenie ministra Simensa podniesione w Londynie, obecnie po plebiscycie się spełniło. Przypuszcza, że nastąpi wkrótce konsolidacja długów francuzkich wobec Ameryki, że długi krótkoterminowe zostaną zamienione na pożyczki długoterminowe i że Niemcy mogłyby objąć długi francuzkie wobec Ameryki. Ponieważ Francja potrzebuje gotówki i to szybko przeto przepenuje subskrypcję złotej pożyczki na korzyść Francji.

Taegliche Rundschau z 27.III. "jeżeli gzesowanie na Górnym Śląsku zostanie przez Najwyższe Radę uznana, i Górny Śląsk zostanie niemieckim, to daną jest podstawa dla podjęcia pertraktacji odszkodowawczych". Od Francji dzisiejszej niczego się nie ~~xxx~~ spodziewamy, raczej od Anglii mimo eszukańczego wprost zachowania się Lloyd George'a.

Przy dalszym pustoszeniu kontynentu europejskiego według recepty francuzkiej nie znajduje Anglja swego rachunku przypuszcza według informacji niemieckich - że w myśl projektu Komisji Międzjaljanckiej przypadnie Polsce część Górnego Śląska. wraz z 40 procent ludności, część ze Śląska z 60 procent ludności przypadnie Niemcom. Taktykę niem. sprzeciwiającą się podziałowi Górnego Śląska uważa za sprzeczną z dobrze zrozumianym interesem Niemiec. Zwraca uwagę na różnicę postanowień plebiscytowych w północnym Szlezwiku i na Górnym Śląsku, dla północ-

nego Szlezwiku przewidzianem było rozstrzygnięcie według większości uzyskanej na całym odcinku, natomiast dla Górnego Śląska przewiduje traktat tylko ustalenie wyniku głosowania gminami". Z góry przeto podział kraju był wzięty pod rozwagę, przyczem w pierwszej linii wchodzi w rachubę wypowiedziana wola mieszkańców, w drugiej zaś linii względy geograficzne, a w trzeciej gospodarcze. Zresztą właśnie Rząd niemiecki przywiązywał największą wagę do ustalenia gminami /gemeindeweise Feststellung/ i żywo przeciw temu protestował, gdy Ententa, ze względów celowości chciała połączyć obszary dworskie z sąsiednimi gminami celem wspólnego głosowania.

Von Gerlach uważa wysiłek niemiecki, upierający się przy formule niepodzielności Górnego Śląska za zmarhowany.

Ewentualność czwartą utworzenia niezawisłego państwa Górnego Śląska uważa za nieprawdopodobną, gdyż potrzebną byłaby do tego zgoda Rządu Polskiego i niemieckiego, ewentualność ta bowiem nie jest przewidziana traktatem wersalskim. Uważa jednak, że tego rodzaju załatwienie byłoby "najwyższą mądrością polityczną o nieprzejranych skutkach dla całego pokojowego rozwoju Europy". Von Gerlach radzi nie robić Polsce trudności w uzyskaniu części Górnego Śląska, zamieszkałej przez większość polską w interesie przyszłego ukształtowania się stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami. Polska cierpi na głód towarów Przemysłowi niemieckiemu otwierają się tutaj olbrzymie możliwości zbytu, jeżeli polityka sztucznie ich nie zamknie. Ważniejszą niż parę tuzinów mil a jest ona bardzo wrażliwą w sprawach korzyści gospodarczej. Tägliche Rundschau zaleca nawiązanie rokowań lecz nie radzi się doń pchać.

"Deutsche Allgemeine Zeitung" radzi Polsce w interesie dobrych stosunków sąsiedzkich zrezygnować z Górnego Śląska by "przynajmniej jedna płaszczyzna tarcia z Niemcami została usunięta", albowiem "nimo wszelkich umów z Paryżem i Bukaresztom nie jest dla Polski nieistotnym znesny stosunek do zachodniego sąsiada /Deutsche Allgemeine Zeitung" z dnia 31 marca 1921./

"Germania" z dn. 26 marca 1921. zwraca uwagę, że i tak Polska nie byłaby zadowolona z kilku powiatów, których przedewszystkiem pragnie i wobec tego nie powinny mocarstwa podniecać apetytu polskiego na Śląsk środkowy.

VI. q

Zupełnie odrębne stanowisko w sprawie górnośląskiej zajęły dwa pisma: pacyfistyczny "Die Welt am Montag" z dn. 29.b.m. i "Freiheit", organ niezawisłych socjalistów /z dn. 21.22.23 i 24 marca 1921/. Pacyfista von Gerlach stwierdza w "Welt am Montag" teoretyczną możliwość czwerekrotnego rozstrzygnięcia sprawy górno-śląskiej.

1. cały Górny Śląsk zostaje przyznany Polsce
2. cały Górny Śląsk zostaje przyznany Niemcom
3. Górny Śląsk zostaje podzielony między Niemcy i Polskę
4. Górny Śląsk nie zostaje podzielony, lecz zostaje samodzielnym państwem.

Pierwszą ewentualność uważa za niemożliwą, byłby to akt wysoce demokratyczny, drugą ewentualność uważa za nieskończenie nieprawdopodobną, byłby to akt anty-demokratyczny, skierowany przeciwko większości polskiej w 6000 gminach, obliczenie zaś głosów gminami było przepisane. Co do trzeciej ewentualności kwadratów choćby jak cennego kraju, zamieszkałego przez większość polską, wydają mi się otwarte drzwi do całej Polski".

Bezpośrednio po głosowaniu stwierdza "Freiheit", że odbyło się ono w zupełnym spokoju, zapewnia wyznaczenie linii granicznej wedle której części Górnego Śląska, wykazujące większość polską, mają przypaść Polsce, potępia stanowisko Rządu Niemieckiego, który łączył w Londynie sprawę Górno-Śląską z problemem reparacyjnym i utrudnił stanowisko niemieckie bez potrzeby w Londynie.

W numerze z dn. 23 b.m. wyszydza "Freiheit" "zwycięstwo niemieckie", które najlepiej ocenił giełda, reagując na wynik głosowania dotkliwym spadkiem papierów górno-śląskich.

W numerze z dn. 22 b.m. nie radzi oddawać się złudzeniom gdyż "głosowanie rozstrzygnęło w ważnych częściach Górnego Śląska za Polsk., a przeciw Niemcom."....

W okręgu pr z e m y s ł o w y m głosowała większość ludności przeciwko Niemcom. "Freiheit" domaga się żeby rozstrzygnięcie zapadło nie według zasad narodowych i politycznych, lecz wyłącznie gospodarczych. Oba kraje muszą jaknajprędzej dojść do jaknajbardziej zadowalniającego obie strony porozumienia. /Ausgleich/.

W artykule z 24 b.m. zaopatrzenym w napis "Nie chcemy

zwyciężyć", nawołuje "Freiheit" przeciw "nowemu niemieckiemu zwycięstwu, które przypomina zwycięstwa niemieckie odnieszone podczas wojny, a zakończone nędzą i zniszczeniem" Protestuje przeciwko proklamacji niemieckiego Komisarjatu Plebiscytowego, przeciwko przemowom Kanclerza i Ministra spraw zagranicznych do emigrantów, wracających z Górnego Śląska, albowiem nie odpowiadają one faktem, działają zaś agitacyjnie. Ostrzega przed nastrojem panującym w pociągach emigrantów, którzy się egrażali rewolucją i powołaniem "Reichswehry" na wypadek, gdyby Polska otrzymała tylko kawałeczek Górnego Śląska. Powołuje się na traktat pokojowy, w myśl którego 471.406 polskich głosów musi być uwzględnionych. Problem górno-śląski jest częścią obecnych gospodarczo-swiatowych i polityczno-swiatowych rozpraw. "Niemcy i Polska są jako państwa sąsiedzkie na siebie skazane. Nie powinniśmy na to liczyć, że rywalizujące interesy francuskiej i angielskiej burżuazji uważać będą Górny Śląsk jako przedmiot kompensacyjny, i że Niemcy mają tylko być twarde /Festbleiben/ aby uzyskać korzyść wobec Polski. Musimy liczyć się z przyszłością, a ta wskazuje Niemcom zadanie wspólnie z ludami Wschodu, wziąć w ręce odbudowę Europy wschodniej. Wszystko musi być uprzątnięte z drogi, co stoi na przeszkodzie do porozumienia z nimi. Nie chcemy Polski zwyciężyć, lecz musimy z nimi się pogodzić. Nie chcemy kontynuować polityki wilhelmskiej. Rząd niemiecki zdaje się planuje "traktowanie sprawy górno-śląskiej, jako części problemu reparacyjnego, przy czem Polska miałaby być tylko widzem.

"Freiheit" domaga się "by Rząd niemiecki postarał się o bezpośrednie porozumienie z Polską, dla którego podstawą byłyby gospodarcze potrzeby obu krajów, z zamiarem zupełnego usunięcia narodowych trudności między nami a naszym sąsiadem. "Freiheit" uważa, że Polska jest wprawdzie trudnym kontrahentem, kierującym się wyłącznie interesami swego kraju, pretensjami polskiego kapitału i ulegającym wpływowi imperjalizmu francuskiego, przyznaje jednak krzywdy wyrządzone Polsce przez dawnych niemieckich rządków i uwzględnia polski brak zaufania do dzisiejszych Niemiec. Nie rozstrzyga, czy Polska jest krajem rzeczywiście demokratycznym, stwierdza jednak, że polityka Niemiec oparta jest na poglądach niedemokratycznych, lecz nacjonalistycznych. Przenyślę

górze-slązki był skazany na odbyt zarówno na Zachód, jak i na Wschód. Handel Górno-slązki znajdował najsilniejszą podnieję w stosunkach do terytorjów sąsiedzkich. Odpływ ludności robotniczej do zachodnich Niemiec był uzupełniany przez silny przypływ polskich proletariuszy. Przeciwnościwa wśród ludności górno-slązkiej były natury społecznej, a nie narodowej. "Freiheit" domagając się uwzględnienia tych wszystkich punktów widzenia w rozstrzygnięciu przyszłości Górnej Ślązka wzywa Rząd Niemiecki do zgody z Polską. "Nie chcemy zwyciężyć, lecz chcemy się porozumieć".

Prasa niemiecka zajęła bardzo nieprzychylny stanowisko wobec propozycji i zapatrywań dzienników "Welt am Montag" i "Freiheit".-

Za zgodność odpisu:

Rosenfeld

